№ 19.
D. 22. Stycznia.
SOBOTA.
ROK 1825.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zgon Jerzego Xcia Radziwiła Kardynała 1600.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JW. *Andrzejkowicz* Gubernator *Wołyński*, po dwu tygodniowem pobycie w *Warszawie*, wczoraj wyiechał.

Składka dobrowolna na wystawienie nowego *Szpitala* dla *Starozakonnych* w *Warszawie*, wynosiła w zeszłym miesiącu *Maiu*, złp: 19,598 gr: 9, dotąd przybyło zł: 12,598 gr: 9, w Ogóle zł: 32,196 gr: 18. Oprócz rozmaitych materjałów, to iest Cegły, Dachówki e t: c: —

Ogłoszono iuż prenumeratę na tłumaczenie *Przemian Owidiusza* przez *Brunona Hrab: Kicińskiego*. Oprócz wymienionych w Prospekcie miejsc w których przyjmuie się prenumerata, można także prenumerować w *Redakcji Kurjera Warsz:*

Dzisiejszy nocy wszczął się Pożar za *Wolskiemi rogatkami* we *Młynie wietrznym*, który został uszkodzony, lecz spieszny ratunek niedozwolił rozszerzać się płomieniom.

Obie *Menażerje* są odwiedzane codziennie przez znaczną liczbę osób wszelkiego stanu. Teraz w *Warszawie* znajduie się *iedenaście* Lwów żyiących, co tu zapewne pierwszem iest zdarzeniem. Jeden z młodych *Lewków* z Menażerji Pani *Denio* przedany w *Niemczech*, tak się ułaskawił, że iak *Pies* biega za swym Panem nawet po ulicach.

Dziś i w dniach następuiących, w *Kosmoramie* ukazanych będzie kilka nowych widoków, szczególniej *Grobowiec Akbara* w *Indjach*. *Góra S. Bernarda* w *Szwajcarji* i *sławny Gościniec*. *Wulkan* w *Kimszatce*. *Znaczna część miasta Londynu etc:*

Józef Wolfram Fletrowerista, opuszczaiąc *Warszawę*, składa najczulsze podziękowanie *Szanownej Publiczności* za łaskawe względy iakich miał szczęście doznawać tak wczasie 3 publicznych Koncertów, iakoteż w wielu domach, pamięć tak łaskawego przyięcia nigdy w sercu iego niewygaśnie. Ma oraz za miły obowiązek złożyć podziękowaniem Mistrzom i Artystom muzycznym którzy go swemi talentami wspierali, szczególniej Mistrz Kapeli J. C. K. Mości *Kurpiński*, Professor *Soliwa*, JPani *Aszpergerowa*, JPanna *Stefani*, JPP. *Detroit* i *Polkowski*.

Tylko 2 lub 3 *Maskarad* danych będzie w czasie tego *Krótkiego Karnawału*. Słychać iż Jutrzejsza będzie liczna, w wielu domach pracuią nad ubiorami pięknych *Masek*.

Większa część Gospodarzów wiejskich utrzymuie, że ciągle deszcze trwaiące u nas prawie przez całą *Jesień*, niebędą miały szkodliwego wpływu na urodzaj wszelkiego zboża, wyiąwszy iż na gruntach nizkich zasiana *Ozimina* ucierpi lub wcale niewznijdzie.

Artykuł nadesłany. — Życzyćby należało JPani *Göblowej* sławnej Fabrykantce wybornych *Ciast* a szczególniej *Pączków*, które istotnie zasługuią na sprawiedliwą pochwałę, ażeby dotychczasowe zamieszkanie swoie przy ulicy *Długiej* pod Nro 543 w domu *Ehlerta*.

w inny sposób urzędziła, gdyż szczupłość lokalu i niewygodny wchód, utrudniaią do niej wstęp dla *Gości*. — T: M:

w Księgarni *Józefa Pukszty* przy ulicy *St*: *Jańskiej*, wyszła z druku Książka pod tytułem: *Tarar czyli piękne oczy*, Powieść Arabska, w dalszym ciągu *Tysiąca nocy* i *iednej*, napisana przez *Hamiltona*, tłumaczenie z francuzkiego. Cena zł: 2 gr: 15.

w Wielkiem Xtwie *Poznańskiem* oprócz założonego Szpitala dla chorych w *Poznaniu*, będą tego pod opieką Zakonnic *Siostr Miłosierdzia* reguły S. *Wincentego a Paulo*, ma być takiż założony w *Bydgoszczy*.

Dziś zimna stopni 3.

ROZMAITOŚCI.

Teraz w *Paryżu* powszechnym przedmiotem rozmów iest proiekt podany w *Izbie Deputowanych* o wynadgrodzeniu *Emigrantów*, spory toczą się tak w *Salonach* iak w *Kawiarniach*, czy to iest słusznie lub nie; iednak większa połowa publiczności utrzymuie że chociaż z niektóremi odmianami, przecież utrzyma się ten proiekt. — Donoszą z *Grecji* że twierdze zostaiące dotąd w mocy *Turków* tak mało są opatrzone wżywność i amunicją iż *Grecy* łatwo ie zdobyć mogą, niewiele tracąc czasu na oblężenie. Potwierdza się że większa połowa żołnierzy będących na Flocie *Egipskiej* składała się z niedorosłych chłopców, gwałtem zabieranych, i niemaiących żadnego doświadczenia, a że i tych większa połowa albo wymarła niemogąc wstrzymać trudów woyny morskiej, albo została zabitą przez *Greków*, przeto na ich miejsce znowu takich iże wybierać muszą, a tak trudno będzie doprowadzić do skutku podbicie *Morei*.— Słychać że *Grecy* postanowili przez kilka tygodni wypocząć, aż do chwili ciepłejszej, poczem wszystkiemi siłami ponowią swe zamiary przedsiewzięte dla odparcia *Muzułmanów*.— Jeden z *Furmanów Londyńskich* ogłosił że wszystkich wygnańców *Włoskich* i *Hiszpańskich* obecnych w *Anglji*, wywiezie darmo, ieśli w iakim bąć kraiu otrzymaią miejsce stosowne do swych talentów, lub będą mieć zapewniony iaki sposób do życia.— Do *Lorda Prezydenta Londyńskiego* zaniosła skargę pewna Obywatelka na *Fryzjera*, który ma wiele *Niedźwiedzi* w swem mieszkaniu, a ieden znich rozdarł iej suknią, przywołany *Fryzjer* dowodził że iego *Niedźwiedzie* są tak ułaskawione, iż nikomu a tembardziej Kobietom niestaią się strasznemi, ieśli zaś który okaże się nieposłusznym, smiercią ukaranym zostanie. Polecono iednak *Fryzjerowi* aby pod surową odpowiedzialnością nienarażał Damy na przestrach.— w *Paryżu* złodzieie tak się iuż ośmielaią, że wieczorem zręcznie przerzynaią dyamentem szyby w szafkach *Jubilerskich* w których są zawieszone różne kosztowne *bižuterje*, i zabieraią ie tak spieszno, że siedząey przy oknie pracownicy dostrzedz tego niemogą.—D. 4 b.m. w *Bruxelli* o godzinie 2 po południu nagle tak się zaćmiło że w domach musiano świece zapalać, tegoż dnia lecz nieco wcześniej podobnaż ciemność była w *Hamburgu* i innych, miejscach.—w Zeszłym roku 1824, na wszystkich Teatrach *Paryzkich* dano nowych sztuk wszelkiego rodzaiu 197, (mniej przeto o 19 niż w r: 1823) Traiedji 9, Komedji 20, Oper 16, a reszta Komedjo-Opery. Pan *Skribe* dał wciągu roku sztuk 15, z których tylko iedna niebardzo się podobała. Pewny Dzierżawca w *Anglji* w dzień nowego roku, wszystkich których nazywał *Przyiaciołmi*, zaprosił na *Pasztet* który sam sporządził, *ciasto* tego pasztetu ważyło funtów 56 wewnątrz znajdowało się 30 *Królików*, 43 funtów *Wieprzowiny*, 17 funtów *Cielęciny*

20 funtów *Masła* i wiele różnych *przypraw*, w ogóle *Pasztet* ważył 200 funtów, sądzić raś można ilu ten *Dzierżawca* ma przyiacioł, gdyż nawet niekażdemu dostało się pokosztować tego przysmaku. — Najmodniejsze *Tabakierki* teraz dla Męszczyzn maią formę *Trzewika Damskiego*, a dla Dam *Serduszka*. Surduty *Huzarskie* są noszone teraz przez wszystkich Elegantów Paryzkich. — w *Edymburgu* niedawno pewny Młodzian tylko co niezostał powieszony, okradłszy sam siebie, o tem zdarzeniu doniosły prawie wszystkie gazety *Angielskie*. Ow Młodzian wypiwszy więcey *Pączu* niż iego głowa znieść mogła, idąc ulicą wpadł w rynsztok, i leżał długo, co mało kogo zastanawiało gdyż podobne przypadki *pączowe* bardzo często tam się przytrafiaią; po nieiakim czasie, wytrzeźwiony Młodzian wstaie i nieznajduie swego zegarka; iest przeto pewny że mu go wyciągnięto gdy spoczywał w rynsztoku, spieszy do *Policji*, podaiąc opis zegarka, który natychmiast rozesłano do wszystkich *Zegarmistrzów*. Młodzian w krótce znajduie swój zegarek w swem łożysku, lecz bardzo zgnieciony, idzie do *Zegarmistrza* żądaiąc naprawy, właśnie *Zegarmistrz* czytał opis skradzionego zegarka, „hola mój Panie (zawoła) iesteś złodzieiem, przynosisz zegarek który niedawno skradziono, i oto opis iego zgadza się zupełnie" zamyka zdziwionego Młodzieńca i spieszy do Sądu, przybywaią Pachołcy, prowadzą mniemanego złodzieia. Po przekonaniu się że zegarek zgadza się z podanym opisem, Pisarz Sądowy oświadcza że podług praw kraiowych złodziej przekonany o kradzież, ukarany zostanie *Szubienicą*, a nim Młodzian dowiódł o całem zdarzeniu, iuż umierał ze strachu czy wyrok niezostanie spełniony. — Rzadki przykład przywiązania służącej do swej Pani wydarzył się niedawno w iednem z miast *Francuzkich*. Pozostała *Wdowa* po iednym z Urzędników skarbowych, została pozwaną od licznych wierzycieli, gdyż okazało się iż nieboszczyk niepomny na liczną rodzinę, nie tylko że niezostawił żadnego zapasu, lecz był bardzo zadłużony. Na zaspokoienie wierzycieli sprzedano wszystkie sprzęty i to niewystarczyło, stroskana *Wdowa* iuż niemiała czem żywić siebie i swych dziatek, gdy odbiera list z poczty a w nim wexel na dość znaczną sumkę; *Pepi* (Józefka) która przed 10 lat służyła za garderobianę u tej *Wdowy*, tyle była szczęśliwą że ią zaślubił *Bankier* z L...., ta para wzorowa, zgodna, szczęśliwa, przeznaczała część swych dochodów nieszczęśliwym. *Pepi* dowiedziawszy się o nieszczęściu swej dawnej Pani, przeznaczyła iej do żywotnią pensją.! — O operze *Rosyniego*, *Sroka złodziej* granej teraz pierwszy raz w *Berlinie*, iedna z gazet donosi, że muzyka tej opery tak iest urozmaiconą i przyiemną, iż przymusiła nawet nieprzyiacioł muzyki *Włoskiej* do dawania oklasków, wprawdzie mruczeli oni i ciągle uwielbiali *Betowena*, lecz mimowolnie po każdym śpiewie wołali *brawo*. —

---

z KRAKOWA.

Do strat publicznych, które niestety! tak często ogłaszaią nam pisma kraiowe, słusznie policzyć można śmierć JWnej Urszuli z Morsztynów Dembińskiej Starościny Wolbromskiej, *zeszłej dnia 7 Stycznia r. b: w Krakowie. Urodzona w r. 1746 w domu z cnot Obywatelskich i zasług w kraiu słynącym, przechowała z największą starannością odziedziczone po przodkach swoich, chlubne te i drogie zaszczyty; tem więcej iaśnieiące w iej Osobie, że Opatrzność łącząc Ją węzłami małżeńskiemi z JW. Franciszkiem Dembińskim Starostą Wolbromskim, przez zawczesną śmierć ukochanego Małżonka, Ojca trojga Dzieci zdawała się doświadczać Jej stałości i Religijnego poświęcenia. Osierocona wraz z Dziećmi, i zasmucona*

tylko ale nieupadaiąca zapomniała o Sobie, a pamiętaiąc co winna była BOGU, kraiowi i społeczności, obróciła całą swą usilność i staranie, aby odpowiedzieć obowiązkam i tym które były Jej udziałem, i tym które po Mężu na nią się zlały. Dobra Matka przy troskliwości najlepszego wychowania Dzieci, niezapomniała nigdy że iest Polką, a połączeni związkami krwi i przyiaźni najdostojniejsi Wctw Krakowskiego i Sandomirskiego Mężowie, znaleźli Ją zawsze gotową wspierać ich zamiary do dobra kraiu i sprawiedliwości dążące. Zaufanie powszechne i względy panuiącego Króla Stanisława Augusta, *który w dowód swego Jej osoby poważania, w własnym Jej domu odwiedził Ją, swiadczyć będą Jej o los i powodzenie kraiu troskliwości — Umysł Jej czynny, serce zawsze ku dobremu skłonne i wylane, podawały Jej tysiące sposobów, robienia społeczności i kraiowi usługi: założyć szkółkę dla ubogiej szlachty, obmyślić sposób dalszego ich utrzymania, opiekować się krewnemi, przyiaciółmi, dać im iak najlepsze wychowanie, ukształcić z nich dobrych obywateli i obywatelki, zachować im i pomnożyć maiątek, to było Jej najprzyiemniejszem zatrudnieniem. Otaczać się ustawicznie niemi, najdroższą rozkoszą, a staranność o los swych włościan, i służących samem tylko wytchnieniem. Litość Jej dla biednych i potrzebnych nieznała granic, nie słyszano Ją nigdy rachuiącą się z swemi sposoby, ale chętnie obliczaiącą potrzebnych i potrzeby, tam zaś gdzie Ją przyiaźń lub zażyłość używały, niosła skwapliwą pomoc, łącząc z nią tę delikatność i czułość, która płci pięknej iest powszechnym udziałem. Szukaiąc związków dla Córek znalazła i wybrała Mężów, którzy do sławy i historji narodu należą. Dosyć wymienić* Tadeusza Czackiego i Józefa Wielhórskiego *Zięciów, aby się nieprzekonać o troskliwości Jej zapewnienia szczęścia drogich dla niej Dzieci, i przekazania cnot wysokich w późne potomki. Stała w przyiaźni umiała i uczyła innych iak się dla niej poświęcać należy, otwarta i szczera w obcowaniu, samą powagą cnot i wieku zwracała wszystko na drogę przyzwoitości, uprzejma i gościnna w domu, chętnie zapraszała, widziała i przyjmowała, licznie do niej zgromadzaiących krewnych, obowiązanych i przyiaciół. Przeżywszy w długim lat przeciągu, szybko po sobie następuiące zmiany polityczne i towarzyskie, niezachwiana nigdy w swoich zasadach, zachowała pierwotne cnoty i szanowne dla nas* Staropolskie *przykłady. Jakież ostatnie momenta Jej życia były rzadkim przykładem powszechnej troskliwości i szacunku, zawsze ona znajdowała przy łóżku swoim, wśród dzieci, wnuków i krewnych, orszak najdostojniejszych osób dzielących Jej nadzieję, boiaźń i usługi, błogosławiła pierwszym, dziękowała z czułością drugim, rozrzewniała wszystkich, i gdy troskliwością przyiaciela i Naczelnika Dyecezji opatrzona S.* SAKRAMENTAMI, *wspokojnym śnie, zasnęła na wieki. Żal powszechny uczuł pamięć straty nieodżałowanej Polski Patryarchini. Żyła lat 79.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wielopolski Alexan: Hra: z Chrobrza. — Szulc Ludwik Obyw: z Łomży. — Bakowa Anna Obyw: z Dobropola. — Łempicki Jan Oby: z Lublina. — Koszon Oby: z Guberni Grodzień: — Wolański Kazimierz Oby: z Guberni Wołyńskiej: — Steinkeller Piotr Obyw: z Krakowa. — Mikorski Jan Hrat z Słubic. — Zawistowski Jgnacy Marszałek z Gotyngi. — Kirkor Florjan Oby: z Gub: Wołyńskiej. — Meier Oby: z Augustowskiego.

DONIESIENIA.

Syndycy tymczasowi Massy upadłej Ludwika Letronne donoszą interessantom, że licytacja rozmaitych effektów do tejże Massy należących, szczególniej obrazów i przedmiotów litograficznych, poczynaiąc od znizonej ceny, z mocy upoważnienia wierzycieli, kontynuować sie będzie, d. 24 i następnych b. m. od godziny 10 zrana w Warszaw pod Nr 475 przy ulicy Senatorskiej w Marywilu w lokalu na 1m piętrze, nad Sklepem Nr 51 oznaczonym — J. Wołowski *Adwokat*

Podaie się do Publi: wiadomości, iż effekta, iako to: łóżka, kanapy, krzesełka, lustra, stoły, szafy, tualeta, prześcieradła, kołdry, firanki, porcelana i t d w Warsza: przy ulicy Smoczej N. 2497 w miejscu ich zaięcia w d 25 m. i r b zrana o godzi: 10 *za gotowe pieniądze więcej daiącemu płacąc natychmiast przez publiczą aukcją sprzedane zostaną. —* J. Kanty Bałęgowski *K. S.*

Teatr. Jutro *Maskarada*, o godz: 8 Kom: *Niezgody domowe*, o 10 Kom: Op: *Sieciech Żonaty*, o 12 *Tańce*.